

**Ciąg dalszy na str. 8**







# 50 lat temu...

Ciąg dalszy ze str. 1

**P**ODCZAS trwającej kilka dni bitwy granicznej, rozbite zostało polskie ugrupowanie nie wyścielone i zdeorganizowane, od początku zresztą słabe, system centralnego dowodzenia oraz system łączności. Niezależnie od przyjmowanego przez historyków periodyzacji przebiegu dalszych działań obronnych należało uznać, że od tego momentu (6-7 września), poszczególne elementy ugrupowania wojsk: armie, samodzielne grupy operacyjne, a później dywizje, brygady, a nawet pojedyncze oddziały skazane były na samotną walkę i wyłączenie inicjatywę swoich dowódców. Większość z nich stała na wysokości zadania dając wzór niebawomego poświęcenia i bohaterstwa. Na trwałe do pamięci narodziły się nazwy pol bitewnych i imiona bohaterów obrońców Westerplatte, Gdyni, Oksywia, Helu. Wspaniałą kartę chwali naszego oręża zapisał również nieustępliwy obrońca Miawy oraz polacy pod Mokry i Winią, obrońcy Kobrynia, Grodna, Sacka i Koźmierz. Szczególnie miejsce w naszych wrześniowych zmaganiach zajmują dowódcy oraz samodzielnicy, którzy walczyli na wysokości zadania, nie bacząc na własną śmierć. Wśród nich: młody dowódca oddziału podchorążych, który walczył na Westerplatte, a także młody dowódca oddziału podchorążych, który walczył na Westerplatte, a także młody dowódca oddziału podchorążych, który walczył na Westerplatte.

Polska w latach trzydziestych, z uwagi na swoje położenie geost strategiczne oraz wciąż żywe doświadczenia historyczne, prowadziła politykę „równego dystansu” wobec ZSRR i Niemiec hitlerowskich. Odbicie tego było ułożenie z ZSRR podpisany w lipcu 1932 r. a następnie przedłużony do grudnia 1945 r., jak też polsko-niemiecka deklaracja o niestosowaniu przemocy podpisana w styczniu 1934 r.

Utrzymując ww. kurs polityczny, Polska trzykrotnie odrzucała niemieckie propozycje ścisłego związania się z Niemcami przeciw ZSRR, jak też nie przyjęła propozycji radzieckich (lutym 1934 r. — sugestia M. Litwinowa) zmierzających do zawarcia porozumienia antyniemieckiego.

Wiosną 1939 r., wyraźnie wzrosło napięcie w Europie. Hitler kawkowie obnażył plan agresywnych zamiarów przeciwko Polsce (11 kwietnia 1939 r. podpisał on dyrektywę „Fall Weiss” — plan wojny przeciwko Polsce) wypowiadając 28 kwietnia układ o nieagresji z Polską. Latem tegoż roku rozpoczęły się rokowania radziecko-brytyjsko-francuskie. Partnerzy stawiali żądania próby wspólnego okleiniania agresywnych poczynań Hitlera, w istocie rzeczy nie wyzywały się egoistycznych dążeń, zmierzających do zawarowania wiążącego bezstronnie świadomości utrzymywania kosztownych innych państw. W dniu 21 sierpnia 1939 r. rokowania zostały zerwane. Fikcyjnym powodem zerwania rozmów był brak zgody ze strony Polski na przegrupowanie przez jej obszar wojsk radzieckich kierowanych przeciwko ewentualnej agresji Niemiec. W istocie rzeczy rozmowy zostały zerwane z powodu wzajemnej nieufności partnerów, jak też braku niezbędnych pomocników, jak też braku niezbędnych pomocników, jak też braku niezbędnych pomocników.

Wracając do biegu wydarzeń jakie miały miejsce bezpośrednio przed wybuchem wojny oraz zrywowały na los polskich działań obronnych we wrześniu 1939 r., należy dodatkowo odnotować, co następuje:

— 1939 r. ZSRR zdecydował się na układ o nieagresji z Niemcami;

— w dniu 23 sierpnia układ taki został zawarty i odnotowany w zapisach historycznych jako „Pakt Ribbentrop-Mołotow”;

— pakt zawierał również aneks tajny, dotyczący w punkcie 2, sprawy podziału terytorium Polski pomiędzy ZSRR i Niemcami.

W tych zdecydowanie niekorzystnych dla Polski okolicznościach, Niemcy zamierzali rozpocząć wojnę z nią w dniu 26 sierpnia 1939 r. Jak wiadomo pretekstem były żądania dotyczące Gdańska, korytarza prowadzącego przez obszar Pomorza do Prus Wschodnich, jak też szeroko głoszona przez Hitlera troska o rzekomo krzywdzoną przez Polskę mniejszość niemiecką.

Jednak w wyznaczonym terminie Hitler wojny nie rozpoczął, cofając wydany rozkaz o otrzymaniu dwóch informacji, że Włochy pozostaną na razie neutralne w tym konflikcie oraz że w Londynie podpisany został polsko-brytyjski sojusz militarny.

W związku z tym, dążąc do pełnej izolacji Polski, Hitler podjął manewr w celu skłonienia Wielkiej Brytanii (również Francji) do zaniechania ewentualnego udziału w wojnie i pomocy militarnej. Manewr nie przyniósł rezultatu. Jak wiadomo, w dwa dni po napaści Niemiec na Polskę (3 września 1939 r.) Anglia i Francja wypowiedziały wojnę Niemcom. Wkrótce przekonaliśmy się, że formalne wypowiedzenie wojny nie oznaczało aktywnych działań. Nasi sprzymierzeńcy — co wciąż pozostaje w naszej pamięci — w najbardziej krytycznej dla nas chwili zachowali pełną bierność, zapoczątkowując tym samym, tzw. „dziwną wojnę”.

Tak oto w ogromnym skrócie, można scharakteryzować polityczno-strategiczne tło wybuchu działań wojennych w dniu 1 września 1939 r. jak też do bezpośredniego uderzenia sił zbrojnych Niemiec hitlerowskich na Polskę oraz uzgodnionego przez Hitlera i Stalina — wkroczenia Armii Czerwonej na obszar Polski w dniu 17 września tegoż roku. Nie ulega wątpliwości, że wyżej wspomniany układ faktów, zapewnił Niemcom nie tylko przewagę militarną oraz przewagę położenia wyścielonego do działań lecz przede wszystkim dał im swobodę agresywnych gry, eliminując wszelkie niespójności, tak ze strony partnerskiej ustawionej ZSRR, jak też ze strony wyraźnie niezdecydowanych sojuszników Polski. Pomimo tych wyjątkowo trudnych okoliczności, na niemieckie ultimatum, odpowiedzieliśmy „NIE!!!”.

W ten sposób, Polska przecięła wrzesień pasmo pokojowych podobój Hitlera. Byliśmy pierwszym państwem, które podjęło zbrojny opór. Jak wiadomo walczyliśmy z obcą przemocą od pierwszego do ostatniego dnia wojny, przez 207 dni i nocy, a więc najdłużej ze wszystkich kolejno wchodzących w wojnę państw całej koalicji antyhitlerowskiej. Przez ten okrutny dla naszego narodu czas, nigdy nie złożyliśmy broni i nie spaliśmy honoru Polaków. Walczyliśmy do ostatniego, a nawet — dzieci. We wrześniu 1939 r. staniliśmy do tego boju pierwszy i ostatni, walczyliśmy prawie wszędzie, gdzie toczyły się działania przeciwko siłom Niemiec hitlerowskich, prowadziliśmy walkę nieustannie oddając sprawę zwycięstwa maksimum naszych sił.

Ciąg dalszy ze str. 1

Obok żołnierzy regularnych sił zbrojnych, również piękną kartę czynu zbrojnego, zapisał harcerze, pracownicy poczty, kolei, oddziały Obrony Narodowej, dziewczęta i chłopcy z drużyn Przystosowania Wojskowego, Czerwonego Krzyża i innych organizacji społecznych.

W tych tragicznych dniach początku wojny biliśmy się w całkowitym osamotnieniu, skazani na własne siły. Nasi angielscy i francuscy sojusznicy, w dniu 12 września 1939 r. w Abbeville podjęli niegodną decyzję o zaniechaniu wszelkich działań aktywnych na Zachodzie.

O świcie 17 września 1939 r. zgodnie z ustaleniami wynikającymi z Paktu zawartego przez Ribbentropa i Molotowa, Armia Czerwona przekroczyła wschodnią granicę Polski na obszarze od Dźwiny po Dniestr (1500 km). Do działań weszły dwa fronty: Białoruski i Ukraiński w składzie 21 dywizji piechoty, 16 dywizji kawalerii oraz 14 brygad pancernych i zmobilizowanych łącznie około 700 tysięcy ludzi.

Jak wiadomo, rząd II Rzeczypospolitej, jak również Naczelne Dowództwo WP, przebywające w dniach 14-17 września w Krzemieńcu oraz w rejonie Kołomyj, podejmowały uporczywe próby wycofania wszystkich zdolnych jeszcze do walki sił na ostatnią rubież oporu, na tak zwane przedmoście rumuńskie nad Dniestrem i Stryjem. Wkroczenie Armii Czerwonej na obszar Polski było dla polskich władz politycznych i wojskowych pełnym zaskoczeniem. Stąd też w warunkach całkowitej niejasności sytuacji Rząd RP ocenił, że nie ma podstaw do uznania „casus belli”, to jest stanu wojny z ZSRR, chociaż w świetle prawa międzynarodowego zaistniałe fakty sugerowały inną ocenę.

Militarne skutki wkroczenia Armii Czerwonej na zaplecze frontu polsko-niemieckiego oceniane są bardzo różnie. Należy chyba zgodzić się z tym, że działania Armii Czerwonej nie mogły już mieć decydującego wpływu na ostateczne rezultaty kampanii polsko-niemieckiej. Niemniej wiele badań historycznych potwierdza tezę, że opór zbrojny Polski został skrócony przede wszystkim przez to, że zniweczone zostały szanse manewru ocalałych sił polskich (ponad 200 tysięcy) przesuujących się na przedmieście rumuńskie. Wkroczenie Armii Czerwonej zmusiło Rząd RP i Naczelne Dowództwo WP do opuszczenia obszaru kraju w nocy z 17 na 18 września 1939 r., jak też nakazanie ewakuacji zdolnych jeszcze do walki jednostek WP.

Z perspektywy czasu decyzje władz polskich o przejściu do Rumunii należą do szlachej. Dawało ono szanse na kontynuowanie dalszej walki z Niemcami na innych frontach, jak też możliwość utrzymania państwowości polskiej. Każde inne rozwiązanie, to jest kapitulacja wobec Niemiec lub też internowanie w ZSRR, szansa takich nie zapewniało. Szlachetność podjętych wówczas decyzji potwierdza dalszy bieg wydarzeń, jak też bohaterstwo boje polskich oddziałów sił zbrojnych walczących w latach 1940-1945 na wszystkich frontach towarzyszących z Niemcami hitlerowskimi.

Wracając do militarnych aspektów wkroczenia Armii Czerwonej na obszar Polski, należy odnotować, że doświadczenia starć zbrojnych z jednostkami WP, broniącymi granicy (KOP), poszczególnymi garnizonami, jak też przebijającymi się w walce na poludnie. Między innymi boje takie toczyły oddziały Korpusu Ochrony Pogranicza (dowódca — gen. Orlik-Rieckemann), Samodzielna Grupa Operacyjna „Polesie” (dowódca — gen. Kleeberg) i inne jednostki WP.

**P**OD KONIEC WRZESNIA 1939 r. dogasały ostatnie bitwy. 28 września złożyła broń bohaterska broniona się Warszawa (W. Molotow z polecenia J. Stalina już 9 września przekazał ambasadorowi Schulenburgowi ostateczne gratulacje dla Hitlera z okazji zdobycia przez Wehrmacht Warszawy!!?) W dzień później, poddała się niepokonana w bezpośredniej walce (brak amunicji) szalona twierdza Modlin, 2 października padł Hel bohatersko broniony przez kmr. Włodzimierza Steyera, a 6 października, po wyczerpaniu amunicji, złożyła broń Samodzielna Grupa Operacyjna „Polesie” dowodzona przez gen. Franciszka Kleeberga. Po trzydziestu sześciu dniach samotnych zmaganiach umilkły strzały, a ostatnie oddziały regularnej armii polskiej zaniechały walki. Zgodnie z dodatkowym układem niemiecko-radzieckim „O przejaźni i granicach” zawartym 28 września 1939 r. wschodnią część Polski zajęła Armia Czerwona, zaś na zachód od Narwi, Bugu i Sanu pozostawały wojska okupacyjne Niemiec hitlerowskich. Zostaliśmy podzieleni i okupowani przez najeźdźcę jako kraj i rozbił jako armia, ale nie zostaliśmy pokonani jako naród. Zachowaliśmy również naszą państwowość i nie podpisaliśmy żadnego aktu kapitulacji.

C. D. Jutro.

RUDOLF DZIPIANOW

Wśród epizodów, wybrałem z wielu tysięcy bitew, walk i akcji bojowych z encyklopedycznego wydawnictwa „Walki zbrojne na ziemiach polskich 1939-1945” (autorzy: Bolesław Dołata i Tadeusz Jurga), znalazłem i ten, z Kowalewa, woj. Suwałki.

W wojnie obronnej Polski 1939 r. natarcie rozpoznawcze Podlaskiej Brygady Kawalerii gen. bryg. Ludwika Kmicica-Skarzyńskiego (Samodzielna Grupa Operacyjna „Narew”) przekroczyła 4 września granicę polsko-niemiecką i wstąpiła na terytorium Prus Wschodnich. Była to jedna z nielicznych walk, jakie stoczyły we wrześniu 1939 roku oddziały polskie na terytorium Niemiec.

Natarcie, w którym brała udział cała brygada, rozpoczęło małe ugrupowanie i siły nieprzyjacielskie w nadgranicznym obszarze aż po Białą Piskę. O świcie pułki brygady wkroczyły do walki.

Wkrótce słaby początkowo opór przeciwnika został przełamany, oddziały polskie, atakując w ślad za wycofującymi się Niemcami, zajęły teren nadgraniczny między Niemcami i osiągnęły rejon na północ od Kowalewa. Próba rozwinięcia natarcia w stronę Kowalewa została odparta, pomimo wprowadzenia do walki odwodowego pułku brygady, nie powiodła się. Nieprzyjacieli podciągnął do zagrożonego przez Polaków rejonu nowe siły, które zdolały zatrzymać natarcie brygady. Do wieczora toczyły się pod Kowalewem zaciete walki. O godz. 20.00 gen. Kmicica-Skarzyński zdecydował o odwrocie. Brygada, opuszczając teren nieprzyjacielskiego kraja, wzięła do niewoli kilkudziesięciu Niemców. Ponadto zdobyła broń maszynową i kilka samochodów osobowych.

Nie ma nic w tej książce o stratach. A przecież walki w okolicach wsi Brzózki Małe i Wielkie, Swidry, Cibory, Kowalewo, były krwawe. Połgło kilkunastu żołnierzy, wielu było rannych.

W 50. rocznicę tych wydarzeń, w dniach 1-3 września, w Kowalewie odbyła się podjęta uroczystość. Odświeżenie obelisków, odtworzenie izby pamięci w miejscowej szkole podstawowej, spotkanie z kombatanami i zlot młodzieży z Kowalewa, który w roku 1989 przyjął imię Podlaskiej Brygady Kawalerii. Naczelnik miasta i gminy Biała Piska, Jerzy Krajewski, już nadzoruje budowę przychodni. Wspomniana para z Miłochy i internista i pediatra. Czwarte, młode małżeństwo, też jest lekarzkiem, stomatolog, rozpocznie pracę jesienią, ona kończy studia.

Problemem również ważnym jak opieka medyczna, a dla niektórych ważniejszym, są mieszkania. Nie jest w tym zresztą Biała Piska odosobniona, a tego

rodzaju postulat zgłasza się w całej Polsce, zwłaszcza miejskiej. Tutaj jednak coś się dzieje.

W kronice miasta z roku 1987, w informacji pod tytułem „Nowy blok mieszkalny” można przeczytać, że Biała Piska wzbogaciła się o jeden dom z tzw. budownictwa komunalnego. Wzniesiono go po 20-letniej przerwie. Jest to blok 24-rodzinny przy ul. Targowej 1, zwany „Edelem” ze względu na niecodzienną architekturę o „fikuśnych” fakturach.

I jeszcze jeden wpis: „Wielkie wydarzenie dla miasta. W dniu 30 września 1987 r. dokonano odbioru 5 budynków mieszkalnych z budownictwa spółdzielczego. Dwa o 24 mieszkaniach i trzy — o 12”.

Spółdzielnię mieszkaniową powołano w 1982 r., jesienią 1985 prace ruszyły pełną parą. Dziś jest już całe osiedle spółdzielcze, oddane do użytku 150 mieszkań.

Rosną też domki jednorodzinne, 18 jest w budowie, do

stał do rejestru zabytków. Za rok powstania tej miejscowości przyjmując się 1428, prawa miejskie nadano jej w 1722 r.

Ma się rozumieć, że w zabytkowym centrum nie się nie będzie budować, a jedynie remontować, od ruszając począwszy. Ale już trochę da-

22 wprowadził się właściciel. Działki przygotowały miasto, wykupując i uzbrajając teren. Można je nabywać po cenach ustalonych przez Radę. Naczelnik podkreśla też, że materiały budowlane przydzielane nie są „po równo”, a w zależności od zaawansowania robót: kto kładzie fundament — dostaje cement,

Ma się rozumieć, że w zabytkowym centrum nie się nie będzie budować, a jedynie remontować, od ruszając począwszy. Ale już trochę da-

22 wprowadził się właściciel. Działki przygotowały miasto, wykupując i uzbrajając teren. Można je nabywać po cenach ustalonych przez Radę. Naczelnik podkreśla też, że materiały budowlane przydzielane nie są „po równo”, a w zależności od zaawansowania robót: kto kładzie fundament — dostaje cement,

Ma się rozumieć, że w zabytkowym centrum nie się nie będzie budować, a jedynie remontować, od ruszając począwszy. Ale już trochę da-

22 wprowadził się właściciel. Działki przygotowały miasto, wykupując i uzbrajając teren. Można je nabywać po cenach ustalonych przez Radę. Naczelnik podkreśla też, że materiały budowlane przydzielane nie są „po równo”, a w zależności od zaawansowania robót: kto kładzie fundament — dostaje cement,

Ma się rozumieć, że w zabytkowym centrum nie się nie będzie budować, a jedynie remontować, od ruszając począwszy. Ale już trochę da-

22 wprowadził się właściciel. Działki przygotowały miasto, wykupując i uzbrajając teren. Można je nabywać po cenach ustalonych przez Radę. Naczelnik podkreśla też, że materiały budowlane przydzielane nie są „po równo”, a w zależności od zaawansowania robót: kto kładzie fundament — dostaje cement,

Ma się rozumieć, że w zabytkowym centrum nie się nie będzie budować, a jedynie remontować, od ruszając począwszy. Ale już trochę da-

22 wprowadził się właściciel. Działki przygotowały miasto, wykupując i uzbrajając teren. Można je nabywać po cenach ustalonych przez Radę. Naczelnik podkreśla też, że materiały budowlane przydzielane nie są „po równo”, a w zależności od zaawansowania robót: kto kładzie fundament — dostaje cement,

Ma się rozumieć, że w zabytkowym centrum nie się nie będzie budować, a jedynie remontować, od ruszając począwszy. Ale już trochę da-

22 wprowadził się właściciel. Działki przygotowały miasto, wykupując i uzbrajając teren. Można je nabywać po cenach ustalonych przez Radę. Naczelnik podkreśla też, że materiały budowlane przydzielane nie są „po równo”, a w zależności od zaawansowania robót: kto kładzie fundament — dostaje cement,

Ma się rozumieć, że w zabytkowym centrum nie się nie będzie budować, a jedynie remontować, od ruszając począwszy. Ale już trochę da-

22 wprowadził się właściciel. Działki przygotowały miasto, wykupując i uzbrajając teren. Można je nabywać po cenach ustalonych przez Radę. Naczelnik podkreśla też, że materiały budowlane przydzielane nie są „po równo”, a w zależności od zaawansowania robót: kto kładzie fundament — dostaje cement,

Ma się rozumieć, że w zabytkowym centrum nie się nie będzie budować, a jedynie remontować, od ruszając począwszy. Ale już trochę da-

22 wprowadził się właściciel. Działki przygotowały miasto, wykupując i uzbrajając teren. Można je nabywać po cenach ustalonych przez Radę. Naczelnik podkreśla też, że materiały budowlane przydzielane nie są „po równo”, a w zależności od zaawansowania robót: kto kładzie fundament — dostaje cement,

Ma się rozumieć, że w zabytkowym centrum nie się nie będzie budować, a jedynie remontować, od ruszając począwszy. Ale już trochę da-

22 wprowadził się właściciel. Działki przygotowały miasto, wykupując i uzbrajając teren. Można je nabywać po cenach ustalonych przez Radę. Naczelnik podkreśla też, że materiały budowlane przydzielane nie są „po równo”, a w zależności od zaawansowania robót: kto kładzie fundament — dostaje cement,

Ma się rozumieć, że w zabytkowym centrum nie się nie będzie budować, a jedynie remontować, od ruszając począwszy. Ale już trochę da-

22 wprowadził się właściciel. Działki przygotowały miasto, wykupując i uzbrajając teren. Można je nabywać po cenach ustalonych przez Radę. Naczelnik podkreśla też, że materiały budowlane przydzielane nie są „po równo”, a w zależności od zaawansowania robót: kto kładzie fundament — dostaje cement,

Ma się rozumieć, że w zabytkowym centrum nie się nie będzie budować, a jedynie remontować, od ruszając począwszy. Ale już trochę da-

22 wprowadził się właściciel. Działki przygotowały miasto, wykupując i uzbrajając teren. Można je nabywać po cenach ustalonych przez Radę. Naczelnik podkreśla też, że materiały budowlane przydzielane nie są „po równo”, a w zależności od zaawansowania robót: kto kładzie fundament — dostaje cement,

Ma się rozumieć, że w zabytkowym centrum nie się nie będzie budować, a jedynie remontować, od ruszając począwszy. Ale już trochę da-

22 wprowadził się właściciel. Działki przygotowały miasto, wykupując i uzbrajając teren. Można je nabywać po cenach ustalonych przez Radę. Naczelnik podkreśla też, że materiały budowlane przydzielane nie są „po równo”, a w zależności od zaawansowania robót: kto kładzie fundament — dostaje cement,

Ma się rozumieć, że w zabytkowym centrum nie się nie będzie budować, a jedynie remontować, od ruszając począwszy. Ale już trochę da-

22 wprowadził się właściciel. Działki przygotowały miasto, wykupując i uzbrajając teren. Można je nabywać po cenach ustalonych przez Radę. Naczelnik podkreśla też, że materiały budowlane przydzielane nie są „po równo”, a w zależności od zaawansowania robót: kto kładzie fundament — dostaje cement,

Ma się rozumieć, że w zabytkowym centrum nie się nie będzie budować, a jedynie remontować, od ruszając począwszy. Ale już trochę da-

22 wprowadził się właściciel. Działki przygotowały miasto, wykupując i uzbrajając teren. Można je nabywać po cenach ustalonych przez Radę. Naczelnik podkreśla też, że materiały budowlane przydzielane nie są „po równo”, a w zależności od zaawansowania robót: kto kładzie fundament — dostaje cement,

Ma się rozumieć, że w zabytkowym centrum nie się nie będzie budować, a jedynie remontować, od ruszając począwszy. Ale już trochę da-

22 wprowadził się właściciel. Działki przygotowały miasto, wykupując i uzbrajając teren. Można je nabywać po cenach ustalonych przez Radę. Naczelnik podkreśla też, że materiały budowlane przydzielane nie są „po równo”, a w zależności od zaawansowania robót: kto kładzie fundament — dostaje cement,

Ma się rozumieć, że w zabytkowym centrum nie się nie będzie budować, a jedynie remontować, od ruszając począwszy. Ale już trochę da-

22 wprowadził się właściciel. Działki przygotowały miasto, wykupując i uzbrajając teren. Można je nabywać po cenach ustalonych przez Radę. Naczelnik podkreśla też, że materiały budowlane przydzielane nie są „po równo”, a w zależności od zaawansowania robót: kto kładzie fundament — dostaje cement,

Ma się rozumieć, że w zabytkowym centrum nie się nie będzie budować, a jedynie remontować, od ruszając począwszy. Ale już trochę da-

22 wprowadził się właściciel. Działki przygotowały miasto, wykupując i uzbrajając teren. Można je nabywać po cenach ustalonych przez Radę. Naczelnik podkreśla też, że materiały budowlane przydzielane nie są „po równo”, a w zależności od zaawansowania robót: kto kładzie fundament — dostaje cement,

Ma się rozumieć, że w zabytkowym centrum nie się nie będzie budować, a jedynie remontować, od ruszając począwszy. Ale już trochę da-

## Biała Piska, sierpień '89

Wkrótce słaby początkowo opór przeciwnika został przełamany, oddziały polskie, atakując w ślad za wycofującymi się Niemcami, zajęły teren nadgraniczny między Niemcami i osiągnęły rejon na północ od Kowalewa. Próba rozwinięcia natarcia w stronę Kowalewa została odparta, pomimo wprowadzenia do walki odwodowego pułku brygady, nie powiodła się. Nieprzyjacieli podciągnął do zagrożonego przez Polaków rejonu nowe siły, które zdolały zatrzymać natarcie brygady. Do wieczora toczyły się pod Kowalewem zaciete walki. O godz. 20.00 gen. Kmicica-Skarzyński zdecydował o odwrocie. Brygada, opuszczając teren nieprzyjacielskiego kraja, wzięła do niewoli kilkudziesięciu Niemców. Ponadto zdobyła broń maszynową i kilka samochodów osobowych.

Nie ma nic w tej książce o stratach. A przecież walki w okolicach wsi Brzózki Małe i Wielkie, Swidry, Cibory, Kowalewo, były krwawe. Połgło kilkunastu żołnierzy, wielu było rannych.

W 50. rocznicę tych wydarzeń, w dniach 1-3 września, w Kowalewie odbyła się podjęta uroczystość. Odświeżenie obelisków, odtworzenie izby pamięci w miejscowej szkole podstawowej, spotkanie z kombatanami i zlot młodzieży z Kowalewa, który w roku 1989 przyjął imię Podlaskiej Brygady Kawalerii. Naczelnik miasta i gminy Biała Piska, Jerzy Krajewski, już nadzoruje budowę przychodni. Wspomniana para z Miłochy i internista i pediatra. Czwarte, młode małżeństwo, też jest lekarzkiem, stomatolog, rozpocznie pracę jesienią, ona kończy studia.

Problemem również ważnym jak opieka medyczna, a dla niektórych ważniejszym, są mieszkania. Nie jest w tym zresztą Biała Piska odosobniona, a tego

rodzaju postulat zgłasza się w całej Polsce, zwłaszcza miejskiej. Tutaj jednak coś się dzieje.

W kronice miasta z roku 1987, w informacji pod tytułem „Nowy blok mieszkalny” można przeczytać, że Biała Piska wzbogaciła się o jeden dom z tzw. budownictwa komunalnego. Wzniesiono go po 20-letniej przerwie. Jest to blok 24-rodzinny przy ul. Targowej 1, zwany „Edelem” ze względu na niecodzienną architekturę o „fikuśnych” fakturach.

I jeszcze jeden wpis: „Wielkie wydarzenie dla miasta. W dniu 30 września 1987 r. dokonano odbioru 5 budynków mieszkalnych z budownictwa spółdzielczego. Dwa o 24 mieszkaniach i trzy — o 12”.

Spółdzielnię mieszkaniową powołano w 1982 r., jesienią 1985 prace ruszyły pełną parą. Dziś jest już całe osiedle spółdzielcze, oddane do użytku 150 mieszkań.

Rosną też domki jednorodzinne, 18 jest w budowie, do

stał do rejestru zabytków. Za rok powstania tej miejscowości przyjmując się 1428, prawa miejskie nadano jej w 1722 r.

Ma się rozumieć, że w zabytkowym centrum nie się nie będzie budować, a jedynie remontować, od ruszając począwszy. Ale już trochę da-

22 wprowadził się właściciel. Działki przygotowały miasto, wykupując i uzbrajając teren. Można je nabywać po cenach ustalonych przez Radę. Naczelnik podkreśla też, że materiały budowlane przydzielane nie są „po równo”, a w zależności od zaawansowania robót: kto kładzie fundament — dostaje cement,

Ma się rozumieć, że w zabytkowym centrum nie się nie będzie budować, a jedynie remontować, od ruszając począwszy. Ale już trochę da-

22 wprowadził się właściciel. Działki przygotowały miasto, wykupując i uzbrajając teren. Można je nabywać po cenach ustalonych przez Radę. Naczelnik podkreśla też, że materiały budowlane przydzielane nie są „po równo”, a w zależności od zaawansowania robót: kto kładzie fundament — dostaje cement,

Ma się rozumieć, że w zabytkowym centrum nie się nie będzie budować, a jedynie remontować, od ruszając począwszy. Ale już trochę da-

22 wprowadził się właściciel. Działki przygotowały miasto, wykupując i uzbrajając teren. Można je nabywać po cenach ustalonych przez Radę. Naczelnik podkreśla też, że materiały budowlane przydzielane nie są „po równo”, a w zależności od zaawansowania robót: kto kładzie fundament — dostaje cement,

Ma się rozumieć, że w zabytkowym centrum nie się nie będzie budować, a jedynie remontować, od ruszając począwszy. Ale już trochę da-

22 wprowadził się właściciel. Działki przygotowały miasto, wykupując i uzbrajając teren. Można je nabywać po cenach ustalonych przez Radę. Naczelnik podkreśla też, że materiały budowlane przydzielane nie są „po równo”, a w zależności od zaawansowania robót: kto kładzie fundament — dostaje cement,

Ma się rozumieć, że w zabytkowym centrum nie się nie będzie budować, a jedynie remontować, od ruszając począwszy. Ale już trochę da-

22 wprowadził się właściciel. Działki przygotowały miasto, wykupując i uzbrajając teren. Można je nabywać po cenach ustalonych przez Radę. Naczelnik podkreśla też, że materiały budowlane przydzielane nie są „po równo”, a w zależności od zaawansowania robót: kto kładzie fundament — dostaje cement,

Ma się rozumieć, że w zabytkowym centrum nie się nie będzie budować, a jedynie remontować, od ruszając począwszy. Ale już trochę da-

22 wprowadził się właściciel. Działki przygotowały miasto, wykupując i uzbrajając teren. Można je nabywać po cenach ustalonych przez Radę. Naczelnik podkreśla też, że materiały budowlane przydzielane nie są „po równo”, a w zależności od zaawansowania robót: kto kładzie fundament — dostaje cement,

Ma się rozumieć, że w zabytkowym centrum nie się nie będzie budować, a jedynie remontować, od ruszając począwszy. Ale już trochę da-

22 wprowadził się właściciel. Działki przygotowały miasto, wykupując i uzbrajając teren. Można je nabywać po cenach ustalonych przez Radę. Naczelnik podkreśla też, że materiały budowlane przydzielane nie są „po równo”, a w zależności od zaawansowania robót: kto kładzie fundament — dostaje cement,

Ma się rozumieć, że w zabytkowym centrum nie się nie będzie budować, a jedynie remontować, od ruszając począwszy. Ale już trochę da-

22 wprowadził się właściciel. Działki przygotowały miasto, wykupując i uzbrajając teren. Można je nabywać po cenach ustalonych przez Radę. Naczelnik podkreśla też, że materiały budowlane przydzielane nie są „po równo”, a w zależności od zaawansowania robót: kto kładzie fundament — dostaje cement,

Ma się rozumieć, że w zabytkowym centrum nie się nie będzie budować, a jedynie remontować, od ruszając począwszy. Ale już trochę da-

22 wprowadził się właściciel. Działki przygotowały miasto, wykupując i uzbrajając teren. Można je nabywać po cenach ustalonych przez Radę. Naczelnik podkreśla też, że materiały budowlane przydzielane nie są „po równo”, a w zależności od zaawansowania robót: kto kładzie fundament — dostaje cement,

Ma się rozumieć, że w zabytkowym centrum nie się nie będzie budować, a jedynie remontować, od ruszając począwszy. Ale już trochę da-

22 wprowadził się właściciel. Działki przygotowały miasto, wykupując i uzbrajając teren. Można je nabywać po cenach ustalonych przez Radę. Naczelnik podkreśla też, że materiały budowlane przydzielane nie są „po równo”, a w zależności od zaawansowania robót: kto kładzie fundament — dostaje cement,

Ma się rozumieć, że w zabytkowym centrum nie się nie będzie budować, a jedynie remontować, od ruszając począwszy. Ale już trochę da-

22 wprowadził się właściciel. Działki przygotowały miasto, wykupując i uzbrajając teren. Można je nabywać po cenach ustalonych przez Radę. Naczelnik podkreśla też, że materiały budowlane przydzielane nie są „po równo”, a w zależności od zaawansowania robót: kto kładzie fundament — dostaje cement,

Ma się rozumieć, że w zabytkowym centrum nie się nie będzie budować, a jedynie remontować, od ruszając począwszy. Ale już trochę da-

22 wprowadził się właściciel. Działki przygotowały miasto, wykupując i uzbrajając teren. Można je nabywać po cenach ustalonych przez Radę. Naczelnik podkreśla



















